

Zwierciadło muzyki – Antonina Karpowicz-Zbińkowska

Genialne intuicje starożytnych na temat istoty muzyki zostały, niestety, w czasach nowożytnych zupełnie zapomniane i zastąpione językiem całkowicie nieadekwatnie ją ujmującym. Do rąk Czytelnika oddaję zbiór esejów, które napisałam w latach 2005–2015, poświęconych zagadnieniu wyjaśniania muzyki, współczesnej niemożności mówienia o jej naturze i istocie, nieadekwatności naszego języka i pojęć w zderzeniu ze spójnym i wspaniałym systemem rozumienia tego fenomenu w świecie antycznym.

Antonina Karpowicz-Zbińkowska

„Zwierciadło muzyki”

rok wydania: 2016

wydawnictwo: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

W historii refleksji nad istotą muzyki przez wieki ścierały się dwa nurty, oba wywodzące się z antyku: pierwszy to nurt arystoksenosowski, sprowadzający muzykę do domeny zmysłów, zwłaszcza słuchu, oraz pamięci, dzięki której pojedyncze dźwięki łączą się w melodię. Drugi nurt, szczególnie doceniany w średniowieczu, to nurt pitagorejski, który z kolei sprowadzał muzykę do liczb, czyli do sfery intelektu i spekulacji intelektualnych. Stąd właśnie wywodzi się określenie *musica speculativa*, a więc muzyka będąca przedmiotem oglądu intelektualnego. W średniowieczu uczonego *musicus* badał relacje

pomiędzy dźwiękami nie za pomocą zmysłu słuchu, lecz raczej wzroku: wglądał w dźwięki utrwalone za pomocą notacji muzycznej i w tym zapisie niczym w zwierciadle (*speculum musicae*) widział ukryte niezmiennie prawdy zapisane za pomocą boskich proporcji.

Już sam ten podział na dwa, konkurencyjne ujęcia muzyki – zmysłowe i umysłowe; cielesne i duchowe – sugeruje pewne podobieństwo muzyki, wszak dzieła ludzkiego, do samego twórcy muzyki i do jego natury, która naznaczona jest podobną dychotomią. Określenie ‘zwierciadło muzyki’ można zatem rozszerzyć z tradycyjnego rozumienia, czyli muzyki jako odbicia Boskiej harmonii, także na postrzeganie jej jako zwierciadła, w którym może się przeglądać sam człowiek.

Genialne intuicje starożytnych na temat istoty muzyki zostały, niestety, w czasach nowożytnych zupełnie zapomniane i zastąpione językiem całkowicie nieadekwatnie ją ujmującym. Do rąk Czytelnika oddaję zbiór esejów, które napisałam w latach 2005–2015, poświęconych zagadnieniu wyjaśniania muzyki, współczesnej niemożności mówienia o jej naturze i istocie, nieadekwatności naszego języka i pojęć w zderzeniu ze spójnym i wspaniałym systemem rozumienia tego fenomenu w świecie antycznym. Eseje te podzieliłam, ze względu na poruszaną w nich tematykę, na trzy grupy:

Pierwsza grupa składa się z tekstów dotyczących antycznej teorii muzyki, jej rozumienia i tłumaczenia za jej pomocą zarówno natury całego świata, jak i natury ludzkiej, oraz zaadaptowania tego ujęcia przez Boecjusza i św. Augustyna do chrześcijańskiej filozofii i teologii

muzyki. Zawarte tu eseje mówią także, jak ta synteza myśli była realizowana w praktyce, na przykładzie muzyki Bacha i mistrzów polifonii renesansowej.

W drugiej znalazły się teksty poruszające temat iluzji postępu w muzyce, a więc o tym, jak w kompozycjach Bacha została zachowana tradycja muzyczna, jak odmienne były drogi liturgicznej muzyki katolickiej i protestanckiej, o rewolucji romantycznej, która zburzyła raz na zawsze antyczne rozumienie muzyki i zmieniła także podejście do praktyki wykonawczej, wreszcie o różnicy pomiędzy antycznym pojmowaniem tajemniczego związku duszy ludzkiej, muzyki i natury świata, a współczesnym wyjaśnianiem tych związków na przykładzie esejów Hansa Ursa von Balthasara.

Tematem trzeciej grupy tekstów jest w szczególności muzyka sakralna i liturgiczna. Mowa w nich o traktowaniu ze szczególnym pietyzmem chorału, zarówno gregoriańskiego (w tradycji katolickiej), jak i protestanckiego, o kryteriach pozwalających ustalić, jaka muzyka jest prawdziwie sakralna, o niepowetowanej stracie, jaką pociągnęło za sobą usunięcie z liturgii katolickiej sekwencji *Dies irae*. O delikatnej równowadze pomiędzy uduchowieniem i ucieleśnieniem w muzyce sakralnej. Wreszcie o szczególnej roli, jaką pełnią prace kard. J. Ratzingera, który dokonał syntezy całej dotychczasowej myśli zachodniej na temat muzyki, zwłaszcza sakralnej, i o tym, jak godzi w swoim ujęciu zachodnie i wschodnie podejście do roli muzyki liturgicznej.

Jednocześnie, ponieważ tematyka esejów mocno się ze sobą zazębia, pragnę z góry przeprosić za nieuniknione powtórzenia niektórych wątków.

Dr Antonina Karpowicz-Zbińkowska

Książka została wydana nakładem Wydawnictwa Benedyktynów.